

Sygn. akt V AGa 399/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Konińska
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko Gminie G., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) M. S., T. S., Przedsiębiorstwu (...) Spółce jawnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Gminy G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 24 września 2020 r., sygn. akt X GC 16/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej Gminy G. na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Barbara Konińska	
--	----------------------	--

Sygn. akt V AGa 399/20

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 6 czerwca 2014r. do Sądu Okręgowego w Legnicy powód T. D. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych Gminy G., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) M. S., (...) Spółki jawnej w S. kwoty 247.977,20 zł z ustawowymi odsetkami od 8 kwietnia 2014 r. oraz kosztami procesu.

Twierdził, że Gmina G. w wyniku przetargu publicznego w dniu 25 października 2012r. zawarła z konsorcjum firm (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jako liderem oraz (...) M. S., R. S. Spółką jawną w S. jako partnerem konsorcjum umowę na wykonanie budowy kanalizacji sanitarnej G.-O. część I, (...): (...) w miejscowości G., Gmina G., polegającej na budowie sieci kanalizacji sanitarnej o długości 5.143,50 mb. Dodał, że wykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu zamówienia przy udziale podwykonawców, przy czym zobowiązany był uzyskać zgodę zamawiającego na zawarcie umowy z podwykonawcą, dostarczając mu umowę o podwykonawstwo. Powód wskazał też, że w dniu 23 września 2013r. jako podwykonawca zawarł z wykonawcą umowę nr (...) na wykonanie budowy kanalizacji grawitacyjnej w metodzie bezwykopowej przewiertu horyzontalnego HDD wraz ze zgrzewaniem i oczyszczeniem z wypływek rur P. (...) oraz odwozem i utylizacją bentonitu, których zakres miał być określony w przedmiarze robót. Dodał, że zgodnie

z dostarczonym mu profilem na obszarze objętym robotami przewidziane były jednolite warunki geologiczne, obejmujące nieprzepuszczalne warstwy gliny a z dokumentacji nie wynikały żadne potencjalne kolizje z elementami uzbrojenia. Podniósł, że w trakcie wykonywania umowy, w trakcie prac naprawczych ujawnił, że dokumentacja była wadliwa, gdyż nie odzwierciedlała rzeczywistych ciężkich warunków hydrogeologicznych panujących w gruncie. Wskazał także, że po zakończeniu przez niego prac naprawczych i doprowadzeniu odcinka od studni 123-128 do stanu zgodnego z umową (poza częścią odcinka 127-128, którego nie mógł dokończyć w związku z brakiem współdziałania wykonawcy) pozwani odmówili zapłaty zarówno za prace podstawowe, jaki dodatkowe, które powód udokumentował fakturami. Dodał, że wartość prac wykonanych na podstawie umowy wycenił na 136.284 zł brutto, natomiast prac naprawczych i dodatkowych – na kwotę 114 093,20 zł brutto.

W dniu 9 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Legnicy w sprawie VI GNc 239/14 wydał zgodnie z wnioskiem powoda nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Na podstawie postanowienia tego Sądu z 25 czerwca 2014r., uwzględniającego wniosek powoda o zabezpieczenie dowodu wydana została opinia przez biegłego P. N..

Sprzeciw od nakazu zapłaty złożyli:

- Gmina G., która wniosła o oddalenie powództwa skierowanego przeciwko niej i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wskazała, że istotnie zatwierdziła powoda jako podwykonawcę, lecz oświadczenie to było bezskuteczne, gdyż wykonawca nie przedstawił jej odpowiedniej dokumentacji dotyczącej wykonania zakresu robót przewidzianych w umowie;

- pozwane spółki, domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania. Zarzucały, że wprawdzie warunki gruntowo-wodne były odmienne od pierwotnej dokumentacji projektowej dostarczonej przez Gminę G., ale do powoda wraz zapytaniem projektowym przesłano profil kanalizacji, z którego jasno wynikały rzeczywiste warunki.

Postanowieniem z 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Legnicy uznał się niewłaściwym miejscowo i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Wyrokiem z dnia 24 września 2020r., sygn. akt X GC 16/15 Sąd Okręgowy w G. w punkcie 1. zasądził solidarnie od pozwanych Gminy G., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) M. S., R. S. Spółki jawnej w S. na rzecz powoda T. D. kwotę 247.977,20 zł z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2. w pozostałej części w zakresie odsetek oddalił powództwo; w punkcie 3. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 30 591,71 zł; w punkcie 4. nakazał pobrać tytułem niepokrytych wydatków na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach: od Gminy G. kwotę 1.966,37 zł, od (...) Przedsiębiorstwa (...) ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 4.223,93 zł (cztery tysiące dwieście dwadzieścia trzy 93/100 złotych), od (...) M. S., R. S. Spółki jawnej w S. kwotę 4.223,93 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Gmina G. w wyniku przetargu publicznego w dniu 25 października 2012r. zawarła z konsorcjum firm (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jako liderem oraz (...) M. S., R. S. Spółką jawną w S. jako partnerem konsorcjum umowę na wykonanie budowy kanalizacji sanitarnej G.-O. część I, (...): (...) w miejscowości G., Gmina G., polegającej na budowie sieci kanalizacji sanitarnej o długości 5.143,50 mb. Wykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu zamówienia przy udziale podwykonawców, przy czym zobowiązany był uzyskać zgodę zamawiającego na zawarcie umowy z podwykonawcą, dostarczając mu umowę o podwykonawstwo. Pozwane spółki: (...) i (...) łączyła umowa konsorcjum.

Charakterystykę warunków gruntowo-wodnych w lutym 2013 r. opracowała spółka z o.o. (...) na zlecenie wykonawcy.

Powód prowadzi działalność gospodarczą od 1 września 1995r., zajmując się wykonywaniem przewiertów, zakładaniem kanalizacji.

Mailem z 14 sierpnia 2013r. spółka (...) zwróciła się do powoda o wycenę robót przewiertowych na budowie w G., informując że do wykonania pozostaje około 780 m przewiertu horyzontalnego z rur P. (...) mm i 116 m z rur P. (...), a wyprzedzająco zostaną wykonane studnie kanalizacyjne z powiększonymi otworami wlotowymi w celu przeprowadzenia rur przewiertowych. Po weryfikacji projektu do wykonania był przewiert w warstwie gliny, pod którą znajduje się nawodniona warstwa piasku i żwiru. Otrzymał od wykonawcy plan sytuacyjny z naniesionymi miejscami studni i trasą przebiegu kanalizacji oraz profil poprzeczny kanalizacji z badaniami geologicznymi, wskazującymi na stabilne warunki gleby - przesiąkane, sztywne warstwy gliny, pozwalające na łatwe wyciągnięcie urobku. Nie wynikało z nich, że częściowo teren objęty jest ochroną zabytków, co kolidowało z wielkością urządzenia wiertniczego (długość 7,7 m, 3 m szerokości). Przewiert miał być wykonany z poziomu zero po odpowiednim promieniu, urządzenie wiertnicze miało być usadowione na odpowiedniej głębokości.

Powód w dniu 28 sierpnia 2013 r. przedstawił ofertę cenową, obejmującą wykonanie instalacji rury P.: zgrzewanie doczołowe rury P., wycinanie wpływek oraz wywóz i utylizację bentonitu.

W dniu 23 września 2013r. powód jako podwykonawca zawarł z wykonawcą umowę nr (...) na wykonanie budowy kanalizacji grawitacyjnej w metodzie bezwykopowej przewiertu horyzontalnego HDD wraz ze zgrzewaniem i oczyszczeniem z wpływek rur P. (...) oraz odwozem i utylizacją bentonitu, których zakres miał być określony w przedmiarze robót. Wykonawca dostarczył powodowi pełną dokumentację w wersji elektronicznej oraz plany sytuacyjne z profilami i rysunkami w wersji papierowej w zakresie zleconych robót. Za pełne i bezusterkowe wykonanie robót ustalono wynagrodzenie obmiarowe (kosztorysowe) w kwocie 310.200 zł netto. Rozliczenia częściowe za wykonane prace miały odbywać się nie częściej niż raz w miesiącu na podstawie faktur VAT wystawionych na spółkę (...) w oparciu o podpisany przez inspektora nadzoru protokół odbioru robót i obmiar wykonawczy.

Pismem z 7 października 2013r. Gmina G. zatwierdziła powoda jako podwykonawcę robót wymienionych w piśmie wykonawcy otrzymanym 26 września 2013 r. Plac budowy został przekazany powodowi 8 października 2013 r.

Obowiązki inspektora nadzoru z ramienia inwestora – Gminy G. pełnił A. S., który często bywał na budowie. Kwestionował kolor rur. Na teren budowy wprowadził powoda pracownik wykonawcy J. N., kierownik budowy. Powód miał wykonać przewiert sterowany na odcinku od studni 128, przejście przez drogę krajową (...), 230 m od studni 127 do studni 123, kolejny raz przejść przez drogę i przejść 120 – 130 m do pompowni. Wykonał prace od studni 128 do 127 i od 127 do studni 123, odstępując od umowy w zakresie dalszych zadań. Otrzymał informację od pracowników wykonawcy, że

w okolicy pompowni (...) miała być ścianka ze stalowych pali, więc nie było możliwości przebicia się do pompowni. Zabudowanie studni należało do kompetencji wykonawcy. Do 8 października 2013 r. powód czekał na dostarczenie rur przez wykonawcę.

Studnie zostały dostarczone 23 października, tyle że do końca nie zostały zamontowane. Powód zdecydował się na prace przy ich braku przekonany, że nie będzie żadnych komplikacji, a oczekiwał tego wykonawca, obowiązywały terminy. Nikt nie protestował, w tym inspektor nadzoru. Podczas przewiertu pod drogą okazało się, że nie było na to zezwolenia. Było ono prawomocne dopiero od 23 października 2013 r. Powód wykonał 2 przewiertu: 400 m pod drogą pod drogą, potem od 127 do 123, gdzie zaczęły się problemy, gdy warunki geologiczne okazały się inne niż wynikające z projektu, co stwierdzono dokonując wykopów. W okolicy studni 126 natrafiono na dren o dużej średnicy, nieujęty na mapie.

W okolicy studni 128 też natrafiono na dren, mniejszej średnicy. Powód wykonywał wykopy kontrolne, gdy występowały jakieś przeszkody.

Wykonawca pozostawiał powoda z problemami. A. S., inspektor nadzoru bywał często na budowie, przyglądając się postępowi robót. Powód dla rozwiązania problemów wezwał kierownika budowy J. N., który przystał na propozycje powoda, dotyczące naprawy, a następnie ponaglał o ich wykonanie. Inspektor nadzoru nie wyraził zgody na przesunięcie trasy przewiertu, zaakceptował natomiast metodę wykopu otwartego.

W dniu 31 grudnia 2013r. powód otrzymał informację wykonawcy i pismo konserwatora zabytków, już po zakończeniu prac. Powód zatrudnił dendrologa, który wskazał informacje konieczne dla zabezpieczenia drzewostanu.

Na odcinku od studni 127 do 128 wykonawca miał dostarczyć ślizgi, a ponieważ nie zrobił tego, rury nie zostały włożone w rurę osłonową.

W trakcie wykonywania przewiertu natrafiono na gliny i warstwy piasku pylastego z domieszką gliny, silne nawodnienie z dynamicznym zwierciadłem wody oraz niezainwentaryzowane i nienaniesione uzbrojenie terenu. Przy odcinku studni 126 i 124 okazały się trudne warunki gruntowe, powód zawiadomił o tym wykonawcę, który nie zareagował oraz inspektora nadzoru. Interweniował w Gminie u pana M. B., ale rozmowa nie przyniosła rezultatu, podobnie podczas rozmowy z panią H. W. Gminy G.. Powód informował o wszelkich kolizjach gruntowych wykonawcę i inwestora, lecz nie otrzymywał wsparcia ani rozwiązań. Wykonawca odmówił powodowi okazania dziennika budowy.

Prace naprawcze powód wykonał metodą wykopu otwartego. Przy pracach naprawczych zatrudnił geologa, geodetę, wynajął sprzęt, w tym dwie koparki i pracowników. Gmina G. wiedziała o zmianie metody montażu rur z przewiertu na wykop otwarty i akceptowała ją, choć nie wydała pisemnej zgody, co potwierdził świadek M. B., kierownik referatu inwestycji i zamówień w Gminie oraz świadek S. W..

Współdziałanie wykonawcy zarówno z powodem, jak i inwestorem nie układało się dobrze, niewystarczająco nadzorował prace, nie wykonał studni, nie angażował się w rozwiązanie problemów, jaki ujawniły się po stwierdzeniu rozbieżności między projektem a rzeczywistymi warunkami gruntowymi.

Wyniki prac powoda były kamerowane, badane przez geodetę, pozytywnie ocenione. Do prac dodatkowych należały: naprawa uszkodzonego wodociągu i drenażu (nieujętych w dokumentacji), odtworzenie ogrodzenia, odtworzenie nawierzchni, zabezpieczenia wynikające z wymagań konserwatora zabytków.

Na zlecenie powoda W. M., prowadząca przedsiębiorstwo (...) sporządziła w listopadzie i grudniu 2013r. profile geotechniczne na podstawie odkrywki otwartym wykopem na budowie kanalizacji sanitarnej w G., odcinek (...) - (...), (...) - (...) i (...) - (...).

Technologię zamienną wykonania przewiertu horyzontalnego HDD na odcinku od przepompowni (...) do studni nr (...) sporządzili S. W. i Z. S., wspólnicy spółki cywilnej (...) w O.. W ramach robót przygotowawczych przewidywała ona montaż studni kanalizacyjnych, komór przewiertowych.

W dniu 25 października 2013 r. Spółka z o.o. Zakład (...) sporządził raport z inspekcji TVC.

Mailem z 23 października 2013r. powód prosił spółkę (...) o potwierdzenie terminu montażu studni na odcinku od studni (...) do (...), a w pismach z 30 października 2013r. wytknął wykonawcy uchybienia, informując o wstrzymaniu robót. W piśmie z 31 października 2013 r. wykonawca zarzucił powodowi wstrzymanie w tym dniu robót budowlanych, kwestionując wskazywane przez powoda przyczyny decyzji, tj.: brak montażu studni kanalizacyjnych, brak zezwolenia na wykonanie przewiertu pod drogą krajową nr (...) i niezgodność dokumentacji hydrogeologicznej. Tę ostatnią sygnalizował też w piśmie z 20 listopada 2013r., wskazując na gwałtowne wypływy wody. Wykonawca w piśmie z 22 listopada 2013r. wywodził, że umowa z 23 września 2013r. nie określa żadnego terminu dla zabudowy studni.

Powód nie był informowany przez wykonawcę o jego ustaleniach z zamawiającym w zakresie zmian w wykonywaniu robót celem rozwiązania zaistniałych problemów. W dniu 4 listopada 2013 r. powód sporządził program naprawczy odcinka 127-123 metodą wykopu otwartego oraz odcinków 126-124 i 127-128, co wiązało się z koniecznością zawierania umów zlecenia z obsługującymi koparką. O jego realizacji informował wykonawcę pismem z 7 listopada 2013 r.

Pismem z 12 listopada 2013r. powód odstąpił od umowy w zakresie wszystkich prac na odcinkach 113-123 z powodu braku montażu studni, deklarując zakończenie prac na odcinku 123-128. Wykonawca zarzucił powodowi błędne wykonywanie prac naprawczych, natomiast w piśmie z 25 listopada 2013 r. informował, że przystąpił do robót związanych z posadowieniem studni nr 128, lecz w związku z powstałymi kolizjami ujawnionymi w trakcie robót ziemnych na odcinku 127-128 wstrzymał te prace, zwracając się do inwestora o wskazanie rozwiązania zastępczego i zlecając geodecie wykonanie pomiarów w celu dokładnego zinwentaryzowania ujawnionej sieci drenażowej. W piśmie z następnego dnia deklarował złożenie zamawiającemu wniosków o wydłużenie terminu realizacji zadania i roszczenia finansowe w związku z powstałymi trudnościami.

Pismem z 19 grudnia 2013r. powód zgłosił gotowość do odbioru robót budowlanych na odcinku 123-127. Do spotkania stron umowy doszło w dniach 8 i 14 stycznia 2014 r., lecz wykonawca odmówił odbioru robót. Powód sam zlecił wykonanie inspekcji telewizyjnej sieci kanalizacyjnej, który to obowiązek obciążał wykonawcę.

Pismem z 16 stycznia 2014r. powód poinformował Gminę G. o odstąpieniu częściowo od umowy i zgłoszeniu gotowości do odbioru robót wykonanych na odcinku 123-127, wskazując na brak współdziałania wykonawcy przy pracach na odcinku 127-128 oraz odmowę odbioru robót. Wnosił, by zamawiający powołał komisję odbioru robót. W odpowiedzi Wójt Gminy poinformował, że nie jest stroną umowy powoda z wykonawcą, a jedynie zwrócił się do tego ostatniego o podanie przyczyn braku odbioru robót.

Wykonawca w dniu 16 stycznia 2014 r. odstąpił od umowy z inwestorem, a Gmina G. odstąpiła od umowy łączącej ją z wykonawcą oświadczeniem z 4 lutego 2014r., uznając za bezskuteczne oświadczenie konsorcjum.

W dniu 6 lutego 2014r. odbyła się wizja terenu budowy z udziałem inwestora, wykonawcy i podwykonawcy, a w sporządzonym na tej podstawie protokole znajduje się zapis, że wykonawca przedłożył inwestorowi szkic pomiaru sieci kanalizacyjnej wykonanej, oświadczając jednocześnie, że rury ułożone są zgodnie ze szkicem bez zabudowy studni. Wykonawca w piśmie z 10 lutego 2014r. ocenił negatywnie jakość robót podwykonawcy i odmówił ich pozytywnego odbioru, w związku z czym 12 lutego 2014r. powód sporządził jednostronny protokół odbioru całości robót, określając ich wartość na 201 607,48 zł netto, w tym umownych na 110 800 zł netto, a 14 lutego 2014r. - kosztorys powykonawczy prac naprawczych na kwotę 90 807.46 zł netto (114 093,20 zł brutto).

W dniu 7 marca 2014 r. fakturą (...) powód obciążył spółkę (...) kwotą 247.977,20 zł brutto za wykonanie przewiertu fi 280: 136 284 zł i korektę położenia rur na kwotę 111.693,20 zł, na podstawie kosztorysu powykonawczego. Wykonawca zwrócił powodowi fakturę, powtarzając ocenę o licznych wadach robót. Wezwaniami z 25 marca 2014r. powód wezwał wszystkich pozwanych do zapłaty kwoty wynikającej z powyższej faktury.

Wraz z pozwem powód wniósł o zabezpieczenie dowodu na okoliczność, czy wykonał umowę zgodnie ze sztuką budowlaną, przedstawioną dokumentacją oraz zasadami wiedzy technicznej (k.799). Podczas wizji terenu w dniu 18 sierpnia 2014 r. z udziałem biegłego P. N. ustalono celem wydania opinii konieczność dokonania punktowych odkrywek w miejscach projektowanych studzienek (...), (...), (...), (...). Powód deklarował ich wykonanie tymczasowo na swój koszt, na co Gmina G. ostatecznie nie wyraziła zgody (k.838), sprzeciwiając się wykonaniu tych prac przez powoda (k. 885, k. 1298 v.).

Biegły ocenił, że powód wykonał zadanie zgodnie ze sztuką budowlaną oraz zasadami wiedzy technicznej, opierając się na otrzymanej dokumentacji. W warunkach przedstawionych w projektach, czyli w gruncie jednorodnym, bez napływu wody i z naniesionymi instalacjami podziemnymi, przewiert wykonany zostałby prawidłowo, zgodnie z założeniami projektu. Zamontowanie studni rewizyjnych przez wykonawcę pokazałoby warunki wodne panujące na trasie przewiertu, wówczas powód mógłby dostosować wykonanie zadania do warunków rzeczywistych.

Po stwierdzeniu odchyień w przebiegu trasy kanału w stosunku do projektu, powód wykonał prawidłowo prace naprawcze, uzyskując zgodne z dokumentacją parametry przebiegu trasy omawianego odcinka kanału, w sposób umożliwiający jego wykorzystanie zgodnie z przeznaczeniem. Wskazują na to wykonane po zakończeniu prac przez powoda, pomiary geodezyjne położenia rurociągu oraz drugie monitorowane odcinka, zlecone przez powoda niezależnym firmom. Celem zweryfikowania tej ostatniej tezy, wobec upływu czasu, biegły postulował przeprowadzenie monitoringu wykonanej sieci, do czego ostatecznie nie doszło.

Biegły w swej opinii uzupełniającej sporządził wykaz prac naprawczych i prac dodatkowych (k. 1711), wykonanych przez powoda, wyceniając ich wartość na 127 096,68 zł netto, brutto – 156 328,92 zł.

Według R. P., biegłej z zakresu górnictwa, geologii, hydrogeologii, sejsmologii i ochrony środowiska powodowi przedstawiono prawidłową dokumentację, tj. oznaczenie profili oraz mapę sytuacyjną, z zastrzeżeniem, że nie uwzględniono w pełnym zakresie rzeczywistych warunków geologicznych, biorąc dodatkowo pod uwagę zmianę technologii wykonania kolektora kanalizacji, tj. przewiertem horyzontalnym sterowanym HDD. Te dokumenty nie odzwierciedlały rzeczywistych warunków geologicznych w miejscach, w których miał być przewiert, a następnie miały zostać położone rury kanalizacyjne przez posadowione przez wykonawcę studnie. Nie wykazywały też rzeczywistego stanu uzbrojenia gruntu w urządzenia techniczne.

Biegły z dziedziny wiertnictwa A. B. w opinii wskazał, że obowiązkiem projektanta było szczegółowo rozpoznać panujące warunki geologiczne i bezwzględnie wykonać odpowiednie badania i wkopy kontrolowane na całej trasie planowanych przewiertów. Horyzontalne przewiertu sterowane to bezwypokopowa metoda instalowania rur pod ziemią, wykonywana z wysoką dokładnością, z minimalnym wpływem na otoczenie. Niemożliwym było wykonanie przewiertu sterowanego

metodą HDD na projektowanym odcinku z uwagi na niepełne i niewłaściwe rozpoznanie panujących warunków hydrogeologicznych oraz istniejącą niezinventaryzowaną infrastrukturę podziemną.

Sąd Okręgowy wskazał, że powoda jako podwykonawcę łączyła z pozwanymi spółkami, występującymi jako wykonawca w ramach konsorcjum umowa o roboty budowlane, do której zastosowanie znajduje przepis art. 647 k.c., w której dla powoda przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe. Stwierdził, że biegli przyjęli prawidłowość prac powoda, wskazując przy tym na trudności, z jakimi borykał się podwykonawca

z powodu przedstawienia mu nierzetelnej dokumentacji związanej z tą inwestycją

i jednomyślnie uznali, że projektant na etapie sporządzania projektu należycie nie rozpoznał warunków gruntowo-wodnych. Sąd Okręgowy wskazał też, że w związku z trudnymi warunkami hydrogeologicznymi nieuwzględnionymi w projekcie i zamianą rur z kamionki na PE oraz niezinventaryzowanymi przeszkodami, powód nie miał możliwości wykonać przewiertu zgodnie z założeniami projektowymi. Stwierdził, że na przystąpienie przez powoda do dalszego etapu prac drogą wykopów otwartych i wykonanie prac naprawczych wyrażona została zgoda przez wykonawcę i inwestora, która nie była ona udzielona w formie pisemnej przez inwestora, ale wyraźnie akceptowana przez jego przedstawiciela – inspektora nadzoru. Prace wykonane przez powoda, jak dodał Sąd Okręgowy, były konieczne do ukończenia inwestycji. Sąd Okręgowy wskazał, że solidarna odpowiedzialność pozwanej Gminy G. za wypłatę wynagrodzenia powodowi na podstawie umowy znajduje oparcie w przepisie art. 647¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz że spełniony został warunek odpowiedzialności Gminy G. jako inwestora za wypłatę wynagrodzenia, skoro wyraziła ona zgodę na podwykonawstwo powoda oraz Gmina za pośrednictwem ustanowionego przez siebie inspektora nadzoru na bieżąco kontrolowała prace powoda. Jako podstawę odpowiedzialności Gminy G. za prace naprawcze i dodatkowe, nieobjęte umową Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 405 k.c. podnosząc, że ich wartość odpowiada wysokości przysporzenia majątkowego Gminy G..

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 481 k.c., przyjmując datę początkową ich biegu na 16 kwietnia 2014 r. z uwagi na datę płatności oznaczoną w wezwaniu pozwanej Gminy G. do zapłaty z dnia 25 marca 2014 r. (k. 544). Za wcześniejszy okres żądanie odsetek oddalił. O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła pozwana Gmina G., która apelacją zaskarżyła go w części dotyczącej tej pozwanej, tj. w punktach 1., 3., 4. lit. a).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233

§ 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegające na przyjęciu, że: spełniony został warunek odpowiedzialności pozwanej Gminy G. jako inwestora za zapłatę powodowi wynagrodzenia, skoro pozwana wyraziła zgodę na przystąpienie przez powoda, jako podwykonawcy, do prac drogą wykopów otwartych oraz wykonania prac naprawczych i dodatkowych ze względu na akceptację tych robót przez inspektora nadzoru, w sytuacji kiedy należało uznać, że pozwana Gmina G. nie wyraziła zgody na wykonanie przez powoda takich prac; umowa podwykonawcza z dnia 23 września 2013r. przewidywała wynagrodzenie za budowę kanalizacji metodą wykopu otwartego, w sytuacji kiedy przedmiotem zaakceptowanej przez pozwaną Gminę G. umowy podwykonawczej była budowa kanalizacji grawitacyjnej w metodzie bezwykopowego przewiertu horyzontalnego HDD wraz ze zgrzewaniem i oczyszczeniem

z wypływek rur P. (...) oraz odwozem i utylizacją bentonitu; powód wykazał zasadność roszczenia zarówno w zakresie żądania wynagrodzenia za roboty drogą wykopów otwartych oraz prace naprawcze i związane z nimi prace dodatkowe, w sytuacji kiedy powód nie udowodnił ilości i wartości robót prowadzonych metodą wykopu otwartego, a z kolei przyjęte w umowie podwykonawczej z dnia 23 września 2013r. wynagrodzenie ryczałtowe wykluczyło możliwość domagania się przez powoda zapłaty za prace dodatkowe i naprawcze; nie można czynić powodowi zrztutu wykonywania prac bez wcześniejszego montażu studni ze względu na wiążące go terminy z generalnym wykonawcą, których powód zamierzał dochować, w sytuacji kiedy montaż 18 studni był podstawowym zadaniem warunkującym prawidłowe wykonanie robót zgodnie z przedmiotem zaakceptowanej przez pozwaną umowy podwykonawczej z dnia 23 września 2013r., co pokazałoby sytuację geologiczną w pasie przewiertu, w wyniku czego powód nie poniósłby strat.

Pozwana zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, a to: art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że jeżeli inwestor nie wyraził zgody na wykonanie przez podwykonawcę robót budowlanych, to okoliczność ta oznacza, że inwestor ponosi razem z generalnym wykonawcą solidarną odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia za roboty budowlane; art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. w związku z art. 632 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że uzgodnienie w umowie ryczałtowego wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych oznacza, że solidarna odpowiedzialność inwestora obejmuje także żądanie podwykonawcy o zapłatę świadczenia za prace naprawcze i dodatkowe, w sytuacji kiedy przyjęcie w umowie ryczałtowego wynagrodzenia wyklucza możliwość domagania się zapłaty za prace naprawcze i dodatkowe; art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że solidarna odpowiedzialność inwestora obejmuje żądanie podwykonawcy o zapłatę świadczenia z tytułu przysporzenia majątkowego, w sytuacji kiedy odpowiedzialność inwestora dotyczy wyłącznie przypadku, w którym świadczenie podwykonawcy sprowadza się do wynagrodzenia za uprzednio zaakceptowane przez inwestora roboty budowlane, a nie do świadczeń o innym charakterze.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w całości wobec pozwanej Gminy G.;

w punktach 3. i 4. lit. a) poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Gminy G. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Gminy G. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wniosła także ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej Gminy G. na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i jako prawidłowe przyjmuje je za własne. Ustalenia Sądu I Instancji mają bowiem pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy, zaoficerowanym przez strony, który to materiał poddany został ocenie nie wykraczającej poza granice przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c.

Za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodów przez sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy

i doświadczenia życiowego. Ocena ta powinna przy tym uwzględnić wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy, reguły logicznego myślenia według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny ma obowiązek rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważyć ich wiarygodność oraz moc odnieść się do pozostałego materiału dowodowego. Takowej zaś oceny zebranego materiału dowodowego dokonał Sąd pierwszej instancji, nie naruszając płynących z art. 233

§ 1 k.p.c. reguł i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Odmiennie przekonanie skarżącej o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów, potrzebie ich przeprowadzenia i ich odmienna ocena niż dokonana przez Sąd Okręgowy nie daje podstaw do uznania zasadności postawionego w apelacji zarzutu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził, by umowa podwykonawcza

z dnia 23 września 2013r. przewidywała wynagrodzenie za budowę kanalizacji metodą wykopu otwartego. Przeciwnie, jak ustalił Sąd Okręgowy i co wynika wprost z uzasadnienia wydanego przezeń wyroku, w dniu 23 września 2013r. powód jako podwykonawca zawarł

z wykonawcą umowę nr (...) na wykonanie budowy kanalizacji grawitacyjnej

w metodzie bezwykopowej przewiertu horyzontalnego HDD wraz ze zgrzewaniem

i oczyszczeniem z wypływek rur P.(...) oraz odwozem i utylizacją bentonitu, których zakres miał być określony w przedmiarze robót. Niezasadnym okazał się także zarzut, iż powód nie udowodnił ilości i wartości robót prowadzonych metodą wykopu otwartego, wobec tego, że zarówno przeprowadzone przez powoda roboty wynikają z dokumentacji zawartej w aktach sprawy, zeznań świadków, kosztorysu powykonawczego sporządzonego przez powoda a przede wszystkim z opinii biegłego P. N., przeprowadzonej

w toku postępowania przed Sądem I instancji. Biegły sporządził wykaz prac, w tym wykaz naprawczych i prac dodatkowych, wykonanych przez powoda, wyceniając ich wartość. Biegły P. N. w opinii potwierdził należyte wykonanie przez powoda tej części prac, w jakim wywiązał się z umowy przed odstąpieniem od jej części, spowodowanym brakiem współdziałania ze strony wykonawcy. Prace te na bieżąco były nadzorowane przez A. S.. Tym samym nie może być mowy o tym by powód nie wykazał ilości ani wartości wykonanych przez siebie robót.

Prawidłowo także Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana Gmina G. wiedziała

o zmianie metody montażu rur z przewiertu na wykop otwarty i akceptowała ją, choć nie wydała pisemnej zgody. Powyższa okoliczność, jak zasadnie wskazał to Sąd Okręgowy wynika wprost z zeznań świadka M. B., kierownika referatu inwestycji i zamówień

w Gminie oraz świadka S. W.. Nadto jak ustalił Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań powoda złożonych w toku postępowania apelacyjnego /zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 14 lutego 2022r. – 00:27:34-01:05:13/ ówczesny Wójt Gminy G. został przez niego w osobistej rozmowie poinformowany o wykonywaniu prac

z wykorzystaniem wykopu, co zaakceptował, zachęcał go do kontynuowania i zakończenia prac związanych z budową kanalizacji na której dokończeniu zależało władzom Gminy

i zapewnił, że za prace zostanie uiszczony wynagrodzenie. Powyższemu ustaleniu nie stały na przeszkodzie zeznania świadka P. O. /zeznania świadka P. O. – protokół rozprawy z dnia 14 lutego 2022r. – 00:03:29 – 00:27:12/ pełniącego funkcję Wójta Gminy G. w latach 2006-2014. Świadek ten w znacznej mierze zasłaniał się niepamięcią. Jego zeznaniom Sąd Apelacyjny nie dał wiary w zakresie w jakim świadek twierdził, że nie wie czy kanalizacja została dokończona, ani czy były jakieś problemy z robotami. Jak wynikało

z zeznań tego świadka, szczególny problem z wykonaniem kanalizacji byłby, gdyby wykonawca nie wykonywał robót, przerwał je, lub źle wykonał roboty. Dodał także, że z tego co mu wiadomo na tym odcinku kanalizacji nie zostały jakieś roboty źle wykonane sam zaś wcześniej wskazał, że nie kojarzy by z tym odcinkiem kanalizacji były jakieś szczególnie problemy, a gdyby były jakieś poważne uchybienia na pewno by to do niego doszło. Skoro jak wynika z oświadczenia pełnomocnika pozwanej budowa kanalizacji na tym odcinku nie została dokończona i nie prowadzono dalszych prac zmierzających do jej dokończenia uznać należy, jak wskazują zasady doświadczenia życiowego, że świadek jako Wójt Gminy G., dla której budowa kanalizacji jak wynikało z zeznań powoda była bardzo istotną inwestycją, wiedział o problemach z wykonaniem kanalizacji, był poinformowany o zmianie metody prowadzenia prac i ustnie ją zaakceptował zachęcając powoda do ich dokończenia

i zapewniając, że nie będzie problemów z wypłatą wynagrodzenia. Odcinek kanalizacji wykonywany przez powoda miał doprowadzić kanalizację m.in. do basenu N., przebiegał przez teren częściowo zabytkowy i w pobliżu głównej drogi łączącej G.

z T. i miastem powiatowym W.. Przy tym w istotnym zakresie prace były prowadzone wzdłuż tej drogi, na otwartym terenie i nie sposób ich było nie zauważyć, jak wskazują to zasady logiki i doświadczenia życiowego, przy poruszaniu się tą drogą przez świadka w drodze do Starostwa Powiatowego w W..

Niezasadnie także skarżąca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. Zgoda inwestora, wymagana przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c., może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia je w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art.

647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Oznacza to, że przyjmowane są, dla uznania działań inwestora za zgodę, trzy sposoby jej wyrażenia przez: oświadczenie woli inwestora wprost wyrażające zgodę, dorozumiane czynności, obejmujące aktywne zachowania, przejawiające dostatecznie wolę

w postaci zgody oraz interpretację biernego zachowania się inwestora jako zgody, jeżeli nie doszło do zgłoszenia sprzeciwu lub zastrzeżeń. W razie podejmowania przez inwestora czynności wskazujących na akceptowanie realizowania inwestycji przez podwykonawcę, okoliczności konkretnej sprawy mogą prowadzić do uznania, że mimo zgłoszenia zastrzeżeń, zgoda inwestora wyrażona została w sposób dorozumiany (wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2014r., IV CSK 733/13). Jak zaś wynikało z całego zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwana Gmina akceptowała zmianę sposobu wykonywania prac co najmniej w sposób dorozumiany na co wskazywało zachowanie pracowników Gminy informowanej przez powoda o problemach z wykonawcą i w terenie, zachowanie inspektora nadzoru oraz Wójta Gminy G., który wręcz zachęcał powoda do kontynuowania podjętych przez powoda prac informując, go że jak będą jakieś dodatkowe koszty nie będzie problemu

z zapłatą. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest podnoszona w uzasadnieniu apelacji okoliczność, iż zgodnie z § 8 ust. 6 zaakceptowanej przez pozwaną umowy podwykonawczej z dnia 23 września 2013r., aby dokonać ważnej zmiany treści tej umowy, konieczna była forma pisemna pod rygorem nieważności. Bezspornym było, że powód oraz generalny wykonawca nie zawarli w formie pisemnej aneksu do umowy podwykonawczej, w którym dokonaliby zmiany i rozszerzenia przedmiotu umowy, a w konsekwencji tego stosowny aneks nie został również przedłożony do akceptacji pozwanej Gminie G. zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. Powyższe nie zmienia faktu, iż roboty na spornym odcinku zostały wykonane przez powoda co wynika z opinii biegłych, inną metodą, o czym wiedziały wszystkie strony, gdyż z przyczyn niezależnych od powoda wykonanie prac metodą bezwykopową z powodu ukształtowania terenu było niemożliwe. Bez znaczenia jest także dla rozstrzygnięcia okoliczność, że powód związany umową z wykonawcą przystąpił do wykonania przewiertu, bez uprzedniego zabudowania 18 studni kanalizacyjnych przez wykonawcę, skoro działał

w zaufaniu do dokumentacji, która przewidywała zupełnie inne warunki geologiczne i nie był ani wstrzymywany w prowadzeniu tych prac przez inspektora nadzoru, pracowników Gminy ani też przez Wójta Gminy G., przeciwnie był zachęcony przez niego do kontynuowania prac i zapewniony o pokryciu ich kosztów. W tej sytuacji zarzut pod adresem powoda, że po zorientowaniu się, że nie jest w stanie wykonać zadania zgodnie z treścią umowy podwykonawczej (tj. niemożność zrealizowania przewiertu metodą HDD), powinien sam przerwać prowadzone roboty oraz podjąć czynności zmierzające do odstąpienia od umowy zawartej z generalnym wykonawcą nie zasługuje na uwzględnienie. Dlatego też niesłusznymi okazały się zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 647¹ § 2 i § 5 k.c.

W niniejszej zaś sprawie o tym pozwana Gmina już na etapie projektowania i przetargu przyjęła błędne założenia, że sporny odcinek kanalizacji będzie można wykonać metodą bezwykopową, co wynikało z zeznań świadka M. B. /protokół rozprawy

z dnia 17 grudnia 2015r. – 00:35:17-00:51:52/. Dokumentacja projektowa, której nie sporządził powód i nie miał żadnego wpływu na jej powstanie, a którą w całości zaakceptowała pozwana Gmina zakładała taki sposób prowadzenia prac. Jak wynikało

z opinii biegłych dokumentacja ta była wykonana w oparciu o niewłaściwe rozeznanie warunków geologicznych, które uniemożliwiały na spornym odcinku prowadzenie prac tą metodą, nie uwzględniała także kolizji z siecią drenarską i prowadzenia prac na terenie objętym ochroną konserwatora zabytków.

W tej sytuacji należy przyjąć, iż uregulowanie art. 632 § 2 k.c. przyznaje wykonawcy uprawnienie do powołania się na nadzwyczajną zmianę stosunków, której nie można było przewidzieć i żądania podwyższenia ryczałtu lub rozwiązania umowy, gdyż wykonanie dzieła groziłoby mu rażącą stratą. Przepis art. 632 § 2 k.c. stanowi szczególne unormowanie w stosunku do art. 357¹ k.c.; przyjmuje się, że pomiędzy tymi uregulowaniami zachodzi stosunek zawierania, w ramach którego art. 632 § 2 zawiera się w zakresie zastosowania normy art. 357¹ k.c. Przepis art. 632 § 2 k.c. może mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy o roboty budowlane (wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2014r., IV CSK 733/13).

Wskazanie w art. 632 § 2 k.c., że znajdzie on zastosowanie w razie zaistnienia nieprzewidywalnej zmiany stosunków oznacza, że chodzi o przypadki wykraczające poza zakres zwykłego ryzyka umownego. Odwołanie się do rażącej straty podkreśla, że chodzi

o stratę, która niweczy przeprowadzoną przez wykonawcę kalkulację, z uwzględnieniem zwykłego ryzyka kontraktowego. Nie musi to być strata zagrażająca kondycji finansowej wykonawcy albo grożąca mu upadłością. Do zakresu tego uregulowania nie należy utrata dochodu, ale strata związana z konkretnym stosunkiem prawnym uwzględniająca zarówno kryterium obiektywne, jak i subiektywne, odwołujące się do rozmiarów prowadzonej przez wykonawcę działalności (wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2014r., IV CSK 733/13). Jak zaś ustalił Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań powoda złożonych w toku postępowania apelacyjnego dochodzona pozwem kwota stanowiła cały zysk jego firmy z 2013r., którego nie osiągnęli bo nie zapłacono im umówionego wynagrodzenia za wykonaną część prac ani nie zwrócono kosztów prac naprawczych i robót dodatkowych, w efekcie czego były te prace finansowane przez powoda z zysku z innych robót. W efekcie powód, co nie było kwestionowane przez pozwaną nie osiągnął zysku w 2013r. Stratę w takim rozmiarze

w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należy za rażącą w rozumieniu art. 632 § 2 k.c.

Jeżeli zaś wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażąca strata, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę (wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2014r., IV CSK 733/13). Zupełnie odmienne od przewidywanych w przetargu, projekcie budowlanym i umowie stron warunki geologiczne na terenie budowy i dodatkowo nieprzewidziane w żaden sposób kolizje nieustalone w dokumentacji stanowią taką zmianę (por. wyrok jak wyżej).

Wobec tego podwyższenie ryczałtu przez zasądzenie wyższej kwoty od umówionej dotyczy również wynagrodzenia podwykonawcy, za które solidarną odpowiedzialność

z wykonawcą ponosi inwestor zgodnie z treścią art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 632 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2014r., IV CSK 733/13). W efekcie niesłusznymi okazały się zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. oraz art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. w związku z art. 632 § 1 k.c. Dlatego też zasadnie Sąd Okręgowy zasądził od wszystkich pozwanych solidarnie na rzecz powoda dochodzone przez niego kwoty w całości. Uznać bowiem należy w ocenie Sądu Apelacyjnego, że wynagrodzenie ryczałtowe obejmujące wykonane przez powoda prace podwyższone powinno być o koszt prac dodatkowych i naprawczych i zasądzone w łącznej sumie ustalonej przez Sąd I Instancji

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanego mu naruszenia art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. w związku z art. 405 k.c. nie stwierdził bowiem, że solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy wynika z treści tych przepisów. Przeciwnie, wywiódł że to pozwana Gmina G. a nie pozostali pozwani jest bezpodstawnie wzbogacona w stosunku do powoda na podstawie art. 405 k.c. a nie na podstawie art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. w związku z art. 405 k.c. za prace naprawcze i dodatkowe, nieobjęte umową ich wartość odpowiada bowiem wysokości przysporzenia majątkowego Gminy G.. Powyższą podstawę prawną należy uznać jedynie za alternatywną w stosunku do solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą jaką inwestor ponosi zgodnie z treścią art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 632 § 2 k.c. Okoliczność, że z przyczyn nie leżących po stronie powoda ostatecznie inwestycja na spornym odcinku nie została zrealizowana przez pozwaną Gminę G. nie oznacza, że nie doszło do przysporzenia majątkowego pozwanej kosztem powoda skoro inwestor ma możliwość dokończenia inwestycji i skorzystania z efektu prac powoda, wykonanych jak wskazali biegli w sposób prawidłowy.

Wobec tego apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 15 zzs¹ ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem

i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1842 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 7 i § 10 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1800).

SSA Barbara Konińska
